

Czy jest lekarstwo na zazdro???

Czytania dzisiejsze zwracaj? nasz? uwag? na jedn? z g?ównych wad, która, jak pisze ?w. Jakub, jest cz?sto ?ród?em sporów i bez?adu. To **zazdro??**.

Chcemy, wi?c na chwil? si? przy tym zatrzyma?.

Czym jest **zazdro???**

Zazdro?? to nieszcz??liwa córka innej wady, to córka pychy.

Nieszcz??liwa, bo zazdro?? jest zawsze niezadowolona.

Dlaczego zazdro?? jest córk? pychy? Jak pycha rodzi zazdro???

Pycha pobudza w cz?owieku pragnienie bycia ci?gle najwa?niejszym, na pierwszym planie. Cz?owiek pyszny chce ci?gle by? pierwszym albo co najmniej nie drugim i je?li to tylko mo?liwe, chce mie? w?adz? nad innymi.

Cz?owieka pysznego nietrudno rozpozna?. Wystarczy porozmawia? z nim kilka razy, aby stwierdzi?, ?e rzadko interesuje si? tob?, rzadko zapyta o ciebie i o twoje sprawy.

Dzieje si? tak dlatego, ?e jest pe?ny siebie i w rozmowie bardzo szybko sprawia, ?e jej tematem staje si? on sam, jego sprawy, jego osi?gni?cia lub jego zmartwienia.

Przebywaj?c z cz?owiekiem pysznym mo?na odnie?? wra?enie, ?e druga osoba istnieje przede wszystkim po to, aby go podziwia?, lub pociesza?.

Kiedy w otoczeniu cz?owieka pysznego ?yje lub zjawi si? drugi cz?owiek, który mo?e wi?cej potrafi, wi?cej posiada, lub z innych, przeró?nych powodów zostanie przez to ?rodowisko bardziej uznany, liczy si? wi?cej, wtedy pycha rodzi zazdro??.

Tutaj sprawy si? komplikuj?, bo na ile pycha prowadzi przede wszystkim do egzaltacji samego siebie, zazdro??, która widzi w drugim cz?owieku konkurenta, mo?e prowadzi? do dzia?a? przeciwko niemu.

Pierwszym z tych dzia?a? mo?e by? mówienie ?le na jego temat.

Drugim utrudnianie mu ?ycia. Trzecim walka mniej lub bardziej otwarta itp.

Na pych? i zazdro?? jest tylko jedno lekarstwo: pokora.

Ciekawy scenariusz jest opisany w Ewangelii ?w. Marka.

Jezus objawia swoim uczniom, ?e b?dzie wydany w r?ce ludzi, którzy go zabij?, a uczniowie nic

z tego nie rozumiej? i na dodatek wcale tym si? nie przejmuj?. W chwil? pó?niej natomiast, sprzecza? si? mi?dzy sob? o to, kto z nich jest najwi?kszy.

Jezus, który czyta? ich my?li wskazuje im drog? pokory: „Je?li kto? chce by? pierwszym, niech b?dzie ostatnim ze wszystkich i s?ug? wszystkich”.

W tym zdaniu Jezus wyja?nia równie?, ?e wolno chcie? by? pierwszym. Sama ch?? bycia pierwszym nie jest z?? rzecz?. Mo?e by? nawet rzecz? po??dan?, byle by?a to ch?? bycia pierwszym w mi?o?ci.

A wi?c s?u?y? jako pierwszy, s?ucha? jako pierwszy, ust?pi? jako pierwszy, przebacza? jako pierwszy, to bardzo dobre rzeczy.

Bóg tak post?pi? staje? si? cz?owiekiem, pozostaje? w?ród nas i oddaje? ?ycie za nas.

Je?li ka?da cnota jest drog? do mi?o?ci, pokora jest autostrad?.

Warto j? wybra?. Po tej autostradzie mo?na si? porusza? bardziej bezpiecznie i dociera? szybciej do tego celu, którym jest ?ycie w pokoju i w jedno?ci.

Ks. Roberto